

Holbach, czyli etyka świecka

Autor tekstu: **Piotr Napierała**

W odniesieniu do drugiej połowy XVIII wieku często wymienia się cztery główne grupy filozofów:

— Voltaire i wolterianie - deistyczni zwolennicy pewnego ograniczenia władzy króla, bojownicy o tolerancję religijną, wrogowie upolitycznionego kleru, a czasem kleru w ogóle. Zwolennicy cywilizacji.

— Rousseau i jego zwolennicy - republikanie i utopiści, zwykle obojętni wobec religii, albo broniący jej, wrogowie monarchii — lewica oświecenia. Zwolennicy człowieka naturalnego („dobrego dzikusa”).

— Fizjokraci — zwolennicy wolnego handlu, uznający raczej i monarchię i religię — prawica oświecenia.

— Materialiści — ateści, zwykle wyznawcy deterministycznej filozofii, w dużym stopniu przeciwnicy monarchii, często przynajmniej po części republikanie (Diderot, Holbach), w sprawach ekonomii pokrewni fizjokratom [\[1\]](#).

Za najbardziej radykalnych oświeceniowców uznaje się zwykle albo materialistów, albo stronników Rousseau. Za najbardziej umiarkowanych - fizjokratów. Wolterianie mieszczą się w centrum. Wydaje się jednak, że o ile zwolennicy Rousseau z ich utopizmem zapowiadają socjalistyczne projekty XIX wieku, tak materialistów można jeszcze uznać za liberałów, mimo iż ich determinizm zapowiada marksizm. Jednak w odróżnieniu od piewców Rousseau, materialiści nie postulowali radykalnej przebudowy społeczeństwa i akceptowali naturalne nierówności między ludźmi. Jeśli już przypasować Holbacha i Diderota do jakiejś współczesnej doktryny, najlepiej chyba opisywałoby ich słowo socjaloliberalizm lub lewicowy liberalizm.



Paul Thiry, baron d' Holbach, właściwie Paul Heinrich Dietrich (1723-1789) był Niemcem z Palatynatu. Jego ojciec był winiarzem, a matka córką księżęcego poborcy podatków. Jego edukacją zajął się mieszkający w Holandii wuj Franz Holbach, który zarobił krocie na systemie Johna Lawa. Studiował w „twierdzy libertynizmu”, jak nazywano uniwersytet w holenderskiej Lejdzie, gdzie poznał m.in. Johna Wilkesa. W 1750 roku przeniósł się na stałe do Paryża, gdzie otworzył salon literacki. Filozofowie, z Diderotem na czele mogli tam dyskutować o wiele swobodniej niż w salonie innego materialisty, urodzonego Paryżanina, Claude’a Helvétiusa (1715-1771). W salonie Holbacha albo w Paryżu, albo w jego zamku w Grandval [\[2\]](#) bywali: Buffon, d’Alembert, Rousseau, Helvétius, Mercier, Naigeon (wydawca Holbacha), Marmontel, La Harpe, madame Geoffrin, Louise d’Épinay, Sophie d’Houdetot, Melchior Grimm, Adam Smith, David Hume (podczas jednej z wizyt Holbach powiedział mu, że na Sali znajduje się 14 ateistów, kiedy Hume powątpiewał w ich istnienie) [\[3\]](#), Laurence Sterne, Ferdinando Galiani, Cesare Beccaria, Joseph Priestley, Horace Walpole, Edward Gibbon, David Garrick i Benjamin Franklin. Nie był tam Voltaire, uprzedzony do ateizmu.

Przez długi czas Holbach wstrzymywał się od publikowania własnych dzieł, angażując swe siły w tłumaczenie na francuski dzieł literatury niemieckiej i w prace nad „Encyklopedią” Diderota i d’Alemberta, które traktował bardzo poważnie (pisał m.in. o innych religiach niż chrześcijaństwo, krytykując pośrednio religię w ogóle). W 1761 roku w lotaryńskim Nancy ukazało się drukiem pierwsze z wielu jego dzieł antychrześcijańskich: „Chrześcijaństwo zdemaskowane” (*Le christianisme dévoilé*). Jak widać mimo wspomnianych już dobrych kontaktów z liberalnymi cenzorami królewskimi Malesherbesem i Sartine’em, wolał swe dzieło wydać z dala od ich rąk (być może dlatego by nie robić przyjaciom kłopotu, a być może jednak ze strachu, w końcu jeden z paryskich kolporterów dzieła został w 1768 roku aresztowany [\[4\]](#)).

W „Polityce naturalnej, czyli dyskursie o prawdziwych zasadach rządu” (*Politique Naturelle, ou Discours sur les vrais principes du Gouvernement*, 1773) Holbach dawał wyraz dość rozpowszechnionemu wśród filozofów przekonaniu, że prawa społeczne nie różnią się od praw natury. Cytat z innego jego dzieła; *System przyrody czyli prawa świata fizycznego i moralnego*, Racionalista.pl

wydanego w Londynie w 1770 roku, pokazuje nam jego poglądy w kwestiach moralnych:

„...Bądź sprawiedliwy, bo sprawiedliwość jest ostoją ludzkości. Bądź dobry, bo dobroć zniewala wszystkie serca. Bądź wyrozumiały, bo sam jesteś słaby i żyjesz wśród istot równie słabych jak ty. Bądź łagodny, bo łagodność zjednywa uczucie. Bądź wdzięczny, bo wdzięczność podtrzymuje i żywi dobroć. Bądź skromny, bo pycha oburza istoty, które ciebie kochają. Wybaczaj obelgi, bo zemsta utrwała nienawiść. Czyń dobro temu, kto cię znieważa, aby okazać swoją wyższość i pozyskać jego przyjaźń. Bądź umiarkowany, wstrzemięźliwy i obyczajny, bo rozpusta, rozwiązłość i nadużycia zniszczą twój organizm i ściągną na ciebie pogardę [5]...”.

Holbach próbował bowiem, niczym Kant w Prusach, stworzyć, alternatywny wobec chrześcijańskiego, model moralności oparty na utylitaryzmie i racjonalizmie. Świetność miała zostać przeniesiona z Boga i Kościoła na państwo; Holbach był bodaj pierwszym znacznym myślicielem (po Meslierze), który otwarcie przyznawał się do ateizmu i promował go jako postawę właściwą moralnie [6].

„...Ateista jest człowiekiem, który zna przyrodę i jej prawa; zna też własną naturę i wie, jakie obowiązki nakłada na niego [7]...”.

W pracy: *Etokracja, czyli rząd oparty na moralności (Ethocratie, ou Le gouvernement fondé sur la morale)* wydanej po raz pierwszy w 1776 roku w Amsterdamie, Holbach zauważa potrzebę stosowania moralności w polityce [8], gromi roszczeniową postawę wyniosłej szlachty domagającej się od króla coraz to nowych przywilejów [9] i radzi królowi (dzieło dedykowane jest Ludwikowi XVI) by zachowywał prostotę i skromność, co winno zabezpieczyć poważanie u ludu i spokój w kraju [10]. Ta wydająca się nam nieco staroświecka w odniesieniu do „wieku świateł” krytyka zbytku i moralizatorstwo były na ustach zdecydowanej większości „filozofów” [11], próbowano zrobić z nich hasło „walczącego o swoje” mieszczaństwa [12]. Holbach, co warto podkreślić, pisząc rady dla Ludwika XVI, decydował się na kompromis z monarchią absolutną. W dużym stopniu bowiem, Holbach uważał, że samo zniesienie chrześcijaństwa i wiary w Boga spowoduje wyeliminowanie opresyjnych elementów ustroju [13].

Holbach nie dzieli podziwu Voltaire’a dla produktywności handlowców, ale i nie sprowadza ludzi pracujących do chłopów jak fizjokraci. Za pracę uważa nawet filantropię, w czym różni się od Mesliera [14]. Umiarkowanie przejawia Holbach także w odniesieniu do własności prywatnej. Broni jej, ponieważ zrezygnować można by było z niej tylko gdyby ziemia karmiła człowieka bez konieczności pracy [15], w przeciwieństwie do Anglików, nie uznaje on jednak poszanowania własności prywatnej za źródło wolności lecz za efekt wolności [16], uznając jednak „naturalną nierówność” ludzi. Holbach był deterministą, uważającym ludzkie losy za z góry ustalone:

„...Narodzenie człowieka nie zawisło bynajmniej od jego wyboru, nie pytano go się, czy chciał przyjść na świat czy nie ... w jakim kraju chce mieszkać lub jakich być rodziców dzieckiem ... W ciągu całego życia jego wola i jego uczynki są określone zwyczajami, związkami, sprawami, zabawami i myślami [17]...”.

Człowiek podporządkowany prawom natury dodatkowo mógł jeszcze popaść w fatalizm Diderota lub determinizm Holbacha. Człowiek racjonalny nie powinien buntować się przeciw prawom natury, lecz upatrywać swej wolności w ich rozumieniu; a więc racjonalny oznacza wolny, a wolny oznacza racjonalny:

„...jednostki trzeba zmusić do dostosowania swej woli do rozumu, ogół trzeba nauczyć by znał swoją wolę [18]...”.

Z fizjokratami Holbach dzielił przekonanie, iż porządek natury jest wzorem dla porządku społecznego, jednak w odróżnieniu od nich nie pojmował natury jako niezmiennej, lecz uważał ją za podlegającą ewolucyjnym zmianom (mikroruchy cząsteczek, procesy gnilne, samoródtwo) [19], wynikającą ze stałych ruchów twórczej materii, w pewien sposób był więc Holbach prekursorem ewolucjonizmu w biologii (pamiętajmy, że był on nie tylko prawnikiem, ale i przyrodnikiem) [20].

Religia według Holbacha była nieporozumieniem poznawczym. Człowiek bojąc się przyrody, lecz i korzystając z jej zasobów stworzył sobie najpierw bóstwa, które następnie antropomorfizuje niejako automatycznie, gdyż jest człowiekiem i wszystko odnosi do cech ludzkich. Kierując się pewną całościową wizją świata tworzy obraz jedyne bóstwa, które jest wyidealizowaną wizją człowieka. Bóg chrześcijański dlatego właśnie jest jednocześnie litościwy i okrutny, ponieważ jest jednocześnie człowiekiem idealnym, i wszechmocnym panem, którego decyzje są arbitralne (tak jak przyroda uosabia on więc wszelkie nadzieje i obawy człowieka). Według Holbacha jest to wyidealizowana wizja

pana feudalnego, stąd właśnie porażka religii miała spowodować upadek feudalizmu. Religia jednak broni się mimo demaskacji jej mitów, ponieważ bronią jej kler i feudałowie, a wielu ludzi boi się pozbyć wytworu swego umysłu, jakim jest bóg. Pozbywając się go czują się nagle osamotnieni. Kult bogów i władców, niezależnie od tego czy byli sprawiedliwi czy nie, są według Holbacha spokrewnione i napędzały się nawzajem. Przeciwstawia im kult genialnych jednostek, które przyczyniły się do polepszenia bytu jednostek, np. wynalazców. Religię uważa Holbach za przydatną jedynie na samym początku istnienia ludzkości, potem jej rola była jedynie negatywna. Odrywała ona ludzką uwagę od koniecznych reform i debaty o sprawiedliwości stosunków społecznych. Uważa, że cywilizacja ateistyczna nigdy nie dałaby się omamić do tego stopnia jak chrześcijańska, która np. okrutne prześladowania innowierców potrafiła przedstawiać jak cnotliwy odruch serca. Religia pochodzi z radości i obaw, zabobonny człowiek chce się bać, jest „chory z urojenia”. Religia jest sztuką „upajania ludzi entuzjazmem”, jednak jego zdaniem tylko kiepscy, nieoświeceni władcy potrzebują zniżyć się do stosowania religijnych chwytów [21]. Kartezjański dualizm ciała i duszy, jest zdaniem monisty i materialisty Holbacha nie do utrzymania, gdyż dusza składa się z tej samej materii co ciało, zaś sam dualizm i postulowanie istnienia duszy jako czegoś odrębnego od ciała powoduje dehumanizację człowieka. Ponowną humanizację proponował rozpocząć przez kult raczej tego co w człowieku ludzkie, na przykład kult dobroczyńców ludzkości i geniuszy sztuk i nauk. Holbach za Bayle'm a wbrew Voltaire'owi, Montesqueiu i Mably'emu uważał, że religijny hamulec jest niepotrzebny ludzkości i że tej zupełnie wystarczą dobre i jasne prawa [22]. Jak Voltaire też uważał ateizm za raczej elitarny punkt widzenia, chociaż uważał, że tolerancja ateizmu spowoduje zwycięstwo światopoglądu racjonalistycznego także wśród mas społecznych. Pod koniec życia Holbach przedstawił pomysł przekształcenia klasztorów w szkoły świeckie, a księży w nauczycieli świeckiej uniwersalnej etyki, podległych oświeconemu władcy, a więc do stanowiska pokrewnego józefinizmowi [23]. Postulował też Holbach zastąpienie teologii medycyną w leczeniu ludzkich chorób i bolączek, uważając, że to jacy jesteśmy zależy od naszego stylu życia, odżywiania [24], a także klimatu, choć nie zgadzał się z Montesqueiu (którego generalnie cenił wysoko), iż ustrój zależy od klimatu, przytaczając przykład, iż despotyzm występuje i w Libii i w Rosji [25]. Pod koniec życia Holbach coraz silniej akcentował odwrotną zależność, twierdząc, że bez kultury natura staje się jałowa [26]. Ludzkie losy uważał za zdeterminowane, a złudzenie woluntaryzmu przypisywał nieznanym przyczynom, stąd zmniejszał odpowiedzialność jednostek za własne „wybory” postulując np. raczej resocjalizację niż karanie drobnych przestępców, ale nie przekładał determinizmu bezpośrednio na stosunki społeczne. Etykę wywodził z zasad racjonalności i użyteczności. Cnoty uważał Holbach za postępowanie według nich właśnie (rozum i prawda były dla niego tożsame, a cnota była efektem prawdy). Holbach uważał że zły ustrój tworzy złych ludzi, nie wierzył więc we wrodzoną życzliwość głoszoną przez oświecenie szkockie [27], bardziej przemawiała doń *tabula rasa* Locke'a. W podejściu do kwestii rodziny, Holbach jak większość myślicieli oświecenia reprezentował pewien patriarchalizm i konserwatyzm, uwypuklając rolę cnotliwego ojca rodziny, jako przeciwieństwo libertyńskiego arystokraty [28]. W odniesieniu do społeczeństwa Holbach promował uniwersalne cnoty jak uczciwość i tolerancja, lokalne równice w nauce moralnej uważał odchylenia od normy powstałe pod wpływem przesądów [29], późniejsi lewicowi komentatorzy uznawali jednak owe cnoty za cnoty mieszczańskie-liberalne. Inaczej niż Rousseau, Holbach uważał, że dzikus był przed nastaniem cywilizacji ciemny i nędzny [30], dlatego uważał, że ludzie realizują postęp. Jego wizja historii jednak jest skomplikowana, zakłada on bowiem, że główną siłą napędową historii są katastrofy naturalne niszczące kultury ludzkie, czyli tzw. „kołobiegi” (*vicissitudes*), chociaż nie muszą one zniszczyć całej kultury, dlatego następna cywilizacja może uczyć się z pozostałości poprzedniej [31]. Głównym zadaniem państwa jest zapobiegać katastrofom. Rewolucja społeczna jest odpowiednikiem katastrofy, i państwo winno jej zapobiec, choć przyznawał jej Holbach także w pewnym sensie działanie oczyszczające. Rewolucją straszył, by wymusić liberalne reformy [32]. Postęp zdaniem Holbacha istnieje; może być on wprawdzie na jakiś czas zahamowany, ale po usunięciu przeszkód przyspiesza ze zdwojoną siłą [33]. Umowę społeczną uważała Holbach za jedyny uprawniony sposób założenia państwa i społeczeństwa, lecz zakładał przedstawicielstwo monarchy konstytucyjnego i posiadaczy jako przedstawicieli ludu. Jednocześnie postulował, by państwo zapobiegało nadmiernemu rozrostowi majątków [34]. Jak Leibniz i Sully, liczył na powstanie rządu światowego, który zabezpieczy powszechny pokój. Tak jak Adam Smith i John Locke, własność traktował Holbach jako pochodną pracy, a więc wspólną własność dopuszczał jedynie w stosunku do dóbr takich jak ziemia nieuprawiana lub powietrze czy woda, a więc dóbr

powstałych dzięki naturze, a nie pracy [35]. W czasie rewolucji Holbach był natchnieniem liberałów związanych z żyrondą (Conodrcet i Volney), ale i radykałów jakobińskich (np. Cloots) [36], był też nauczycielem liberałów-antyklerykałów polskich czasów insurekcji 1794 roku. Dyskusja nad liberalizmem lub lewicowością Holbacha jest ciągle otwarta, osobiście uważam, że był on przede wszystkim antyklerykałem i świeckim liberałem i człowiekiem reformy, skłonny dać szansę monarchii i pójść na kompromisy.

Przypisy:

[1] J. Adamski, op. Cit., s. 219-220.

[2] Diderot wracał zawsze z zamku Holbacha chory z przejedzenia, vide: M. Skrzypek, Diderot, s. 31. O związkach Diderota z salonem Holbacha, vide: Ch. Avezac-Lavigne, *Diderot et la société du baron Holbach : étude sur le XVIIIe siècle*, Paris, 1875.

[3] M. Skrzypek, *Holbach*, s. 14.

[4] Kolporter Lécuyer został aresztowany wraz z żoną i czeladnikiem, a następnie całą trójkę publicznie biczowano i napiętnowano, vide: M. Skrzypek, *Holbach*, s. 13.

[5] P. Holbach, *System przyrody czyli prawa świata fizycznego i moralnego*, Warszawa 1957, tom II, s. 386.

[6] vide: M. Skrzypek, *Holbach*

[7] P. Holbach, *System przyrody*, tom II, s. 327.

[8] P. Holbach, *Etokracja, czyli rząd oparty na moralności*, Warszawa 1979, s. 7.

[9] *Ibidem*, s. 39.

[10] *Ibidem*, s. 101.

[11] Vide: J. Staszewski (red.), *Europa i świat w epoce oświeconego absolutyzmu*

[12] Vide: N. Schindler, *Ludzie prości, ludzie niepokorni*, Warszawa 2002, s. 44.

[13] M. Skrzypek, *Holbach*, s. 19.

[14] P. Holbach, *Etokracja, czyli rząd oparty na moralności*, przedmowa M. Skrzypka, s. LIX.

[15] P. Holbach, *Etokracja, czyli rząd oparty na moralności*, przedmowa M. Skrzypka, s. LIX.

[16] Problem jest aktualny do dziś; czy urzędnicy zabezpieczając kraj przed anarchią umożliwiają wykształcenie się wolności gospodarczej, czy to wolność gospodarcza utrzymuje urzędników.

[17] Holbach nie akceptował nawet zdolności człowieka do przeciwstawienia się motywom hedonistycznym, uważał bowiem, że nawet ktoś umierający męczeńską śmiercią chce osiągnąć tą drogą "większą przyjemność" w przyszłości (prawdopodobnie chodzi tu o, życie wieczne, w które Holbach nie wierzy, ale męczennik owszem), vide: M. Skrzypek, *Holbach*, s. 230.

[18] R. Rydz, *Edmund Burke na ścieżkach wolności*, s. 74.

[19] M. Skrzypek, *Holbach*, s. 47.

[20] M. Skrzypek, *Holbach*, s. 30.

[21] M. Skrzypek, *Holbach*, s. 51-64.

[22] *Ibidem*, s. 64-71.

[23] *Ibidem*, s. 72. Dzisiaj podobne przekwalifikowanie księży postuluje amerykański działacz ateistyczny Daniel Dennet. Co ciekawe pewna ilość księży zareagowała bardzo entuzjastycznie.

[24] *Ibidem*, s. 82.

[25] *Ibidem*, s. 115

[26] *Ibidem*, s. 117.

[27] Teorie Szkotów uważał za galimatias, vide: *Ibidem*, s. 99.

[28] *Ibidem*, s. 103.

[29] *Ibidem*, s. 105.

[30] *Ibidem*, s. 110.

- [31] Ibidem, s. 111.
[32] Ibidem, s. 129.
[33] Ibidem, s. 117.
[34] Ibidem, s. 118-124.
[35] Ibidem, s. 131.
[36] Ibidem, s. 143

Piotr Napierała

Urodzony w 1982r. w Poznaniu - historyk; zajmuje się myślą polityczną oświecenia i jego przeciwników i dyplomacją Francji i Anglii XVIII wieku, a także kwestiami związanymi z ustrojem państw (Niemcy, Szwecja, W. Brytania, Francja) w tej epoce.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 27-09-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8385) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8385>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych
Racjonalista.pl

portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl